Rok VIII. Nr. 49. Sosnowiec, sobota 18 lutego 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-.7; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

TAJEMNICA ZAMACHU W MIAMI.

Do prezydenta czy do burmistrza strzelał zamachowiec.

NOWY JORK, 17. 2. Głównym przedmiotem rozmów i tematem zapełniającym szpalty dzienników amerykańskich jest oczywiście przedwczorajszy zamach rewolwerowy w Miami.

Prasa w długich artykułach przypomina poprzednie zamachy na prezydentów Lincolna, Garfielda, Mac Kinleya i Teodora Roosevelta, rannego w 1912 r. przez zamachowca. Prezydent Roosevelt nadal otrzymuje liczne telegramy gratulacyjne z wyrazami sympatji i zadowolenia z powodu uniknięcia zamachu.

Prezydent Roosevelt nie zamierza zmienić programu swych podróży i wystąpień publicznych Wyraził on nawet zdziwienie, gdy mu zaproponowano skrócenie uroczystości związanych z objęciem władzy w dniu 4 marca.

Prokurator sporządził już przeciwko zamachowcy Zangarze akt oskarżenia i przekazał go trybunałowi karnemu w Miami, który jeszcze w dniu wczorajszym przesłuchał Zangarę. Zbrodniarz umieszczony został w celi, mieszczącej się na 21-em piętrze drapacza nieba, w którym znajduje się więzienie.

TAJEMNICA ŚLEDZTWA.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia w dwu kierunkach. Chodzi przedewszystkiem o stwierdzenie, czy Zangara nie pozostawał w kontakcie z organizacjami anarchistycznemi. Szef tajnej policji w Waszyngtonie oświadczył, iż zna Zangarę jako anarchistę.

Pilicja bardzo krytycznie odnosi się do zeznań zbrodniarza i śledztwo idzie także w tym kierunku, czy zamach nie był wymierzony tylko przeciwko burmistrzowi Czermakowi.

Powitanie Roosevelta w Miami mogło być tylko okazją do zamordowania Czermaka. W tym wypadku działałby Zangara z polecenia gangsterów chicagowskich ,pałających nienawiścią do burmistrza za prawie zupełne wytępienie bandytyzmu w Chicago.

CZY AL CAPONE?

Policja usiłuje stwierdzić, czy Zangara nie należał do jednej z band Al Capone, który, jak wiadomo, posiadał w Miami swą rezydencję letnią. Szef policji chicagowskiej zażądał od władz w Miami, aby natychmiast aresztowały 18-tu gangsterów, którzy kręcili się w okolicach Miami. Na dworcu w Chicago prawadzone są dochodzenia, aby stwierdzić, jakie osoby ostatnio kupowały bilety kolejowe na Florydę.

W POLSCE BEZPIECZNIE.

O tem, że Czermak obawiał się zemsty ze strony gangsterów amerykańskich, świadczy nawet fakt, iż podczas ostatniego pobytu w Europie towarzyszyło mu stale dwa agentów policji amerykańskiej. Gdy Czermak miał przyjechać do Polski ,warszawski korespondent jednego z pism amerykańskich w Warszawie zapytywany był telefonicznie z Berna na Morawach, czy potrzebnem jest, aby obaj agenci towarzyszyli burmistrzowi w podróży do Polski. Korespondent ów oświadczył, że w Polsce Czermakowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż jest to kraj wyjątkowo bezpieczny i gościnny. Burmistrz Czermak przyjechał więc do Warszawy bez agentów.

STAN ZDROWIA RANNYCH.

Według oświadczenia lekarzy stan zdrowia burmistrza Czermaka jest wprawdzie ciężki, jednak zadowalający. W ciągu nocy cierpienia burmistrza się zmniejszyły. Od czasu do czasu zapadał on nawet w krótki sen. Pogorszył się natomiast stan pani Gill, której dokonano operacji wyjęcia kuli. Gdyby pani Gill zmarła, Zangarze grozi kara śmierci.

DEPESZA PREMJERA PRYSTORA.

WARSZAWA, 12. 2. (PAT.) Z okazji szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie zagrażało życiu prezydenta Roosevelta w związku z zamachem Zangara, premjer Prystor wystosował w dniu wczorajszym na ręce prez. Roosevelta następującą depeszę: Głęboko przejęty niebezpieczeństwem na jakie W. E. była narażona, spieszę zapewnić o radości jakiej doznałem na wiadomość, że ten zbrodniczy zamach się nie powiódł. Proszę W. E. o przyjęcie przy tej sposobności moich najserdeczniejszych powinszowań.

Roboty publiczne w Zagłębiu Dąbrowskiem

rozpoczną się około 15 kwietnia.

WARSZAWA, 17. 2. (wł.) Projekt funduszu pracy przedstawiony sejmowi, załatwiony ma być całkowicie jeszcze w nadchodzącym tygodniu. Rząd dąży do tego, aby fundusz pracy wszedł w życie w pierwszych dniach marca.

Roboty publiczne w okręgu przemysłowym, (tj. na Śląsku i w Zagłębiu), na które rząd kładzie specjalny nacisk rozpocząć się mają około 15 kwietnia.

Sejm dyskutuje w dalszym ciągu

nad projektem ustawy o scaleniu ubezpieczeń

WARSZAWA, 17. 2 (wł.) Przedmiotem obrad dzisiejszego plenarnego posiedzenia sejmu była dalsza dyskusja nad rządowym projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Poseł Gdula (BB.) podkreślił w swem przemówieniu że projekt ustawy oparty jest na mocnych i trwałych podstawach finansowych. Projekt zawiera równocześnie artykuły o charakterze fakultatywnym i pełnomocnictwa dla rady ministrów, co stwarza gwarancję, iż w miarę naprawy stosunków gospodarczych nastąpi rozszerzenie świadczeń.

Poseł Cardini (Ch. D.) twierdzi, że projekt ustawy zrzuca na robotników ciężar kosztów ubezpieczeń społecznych i prowadzi do pogorszenia zarobków. Ustawa nie daje — zdaniem mówcy — polepszenia robotnikom i dlatego poseł Cardini wypowiada się przeciw ustawie. Następnie przemawiali posłowie Biląk (klub ukraiński) i Kozubski (NPR.).

Niemiecki okręt -- port lotniczy na oceanie

między Hiszpanją a Ameryką Południową

BERLIN, 17. 2 (PA). Nabyty przez Lufthansę parowie „Westfalien“ przebudowany został na okręt lotnisko, pływający dla samolotów, kursujących między Europą a Ameryką południową. Parowiec ten zwiedzili wczoraj w porcie przedstawiciele rządu Rzeszy i sfer lotniczych.

„Westfalien“ ma pojemność 5 tys. ton i jest wyposażony we wszystkie urządzenia techniczne i niezbędne do lądowania i startowania samolotu. — „Westfalien“ ulokowany będzie na Południowym Atlantyku pomiędzy Hiszpanją a Ameryką Południową.

Dyrektor Lufthansy zapowiedział, że w następnym roku zorganizowana będzie stała lotnicza komunikacja wojskowa między Niemcami i Ameryką Południową, przyczem przesyłki pocztowe do miejsca przeznaczenia dochodzić będą w ciągu 5 dni.

Ameryka uznaje Sowiety

w związku z sytuacją na D. Wschodzie

LONDYN, 17. 2. — „New York Times“ donosi z Waszyngtonu ,iż uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone jest kwestją najbliższej przyszłości.

Zarówno Roosevelt, jak większość senatorów uważa, iż obecna sytuacja na Dalekim Wschodzie stwarza sprzyjające okoliczności dla uznania Sowietów.

Co do warunków uznania, rząd St. Zjedn. zażąda od Sowietów wstrzymania propagandy komunistycznej, ustępstw w sprawie długów oraz zawarcia układu handlowego.

Dopiero po spełnieniu tych warunków nastąpić ma oficjalne uznanie Sowietów przez St. Zjedn.

———oOo———

DŁUGI KRÓTKOTERMINOWE OBYWATELI NIEMIECKICH

BERLIN, 17. 2. (PAT). W wyniku 14-dniowych rokowań podpisana została dziś w Berlinie nowa umowa o niewycofywaniu krótkoterminowych niemieckich długów prywatnych przez wierzycieli zagranicznych.

ZGON ZASŁUŻONEGO DYREKTORA TEATRU.

LWÓW, 17. 2. (PAT). Dziś po dłuższej chorobie zmarł w 47-ym roku życia śp. Ludwik Czarnowski, znany artysta dramatyczny scen poznańskiej, wileńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz długoletni dyrektor teatru we Lwowie.

NOWA USTAWA PRZECIWKO ZDRADZIE KRAJU W NIEMCZECH.

BERLIN, 17. 2. (PAT.) „Deutsche Allgemeihne Ztg.“ donosi, że rząd Rzeszy w najbliższym czasie wyda nowe zaostrzone zarządzenia ustawowe przeciwko zdradzie kraju. Przewidziane w dotychczasowej ustawie karnej ciężkie więzienie do lat piętnastu, zostanie znacznie przedłużone.

LATAJĄCY HITLER.

BERLIN, 17. 2. (PAT). Dziś popołudniu kanclerz Hitler przybył samolotem do Essen, skąd po krótkim postoju, kanclerz odleciał do Dortmundu, gdzie wieczorem wygłosił przemówienie.

JAPONJA WYSTĄPI Z LIGI NARODÓW.

TOKIO, 17. 2. (PAT.) Rada ministrów postanowiła podobno odrzucić zalecenia komitetu 19-tu i utrzymać stanowisko, wyrażone w uwagach japońskich dotyczących sprawozdania Lyttona.

W razie gdyby sprawozdanie to zostało przyjęte przez zgromadzenie ligi, delegaci japońscy odjechaliby do Londynu lub Paryża, gdzie oczekiwaliby dalszych instrukcyj z Tokio.

OPERA W N. JORKU SPLAJTOWAŁA.

LONDYN, 17. 2. „Metropolitan Opera“ w Nowym Jorku, najsłynniejsza opera w St. Zjedn. uległa likwidacji z powodu trudności finansowych.— Deficyt opery przekracza pół miljarda dolarów.

Personel artystów otrzymał bądź wymówienia, bądź też propozycję znacznego zmniejszenia płac.

KOMUNIŚCI WICHRZĄ W RUMUNJI.

WIEDEŃ, 17 2. — Minister spraw wewnętrznych oświadczył w parlamencie, iż rozruchy robotnicze przypisać należy akcji agentów komunistycznych.

Rząd był zawczasu powiadomiony o przygotowaniach do rozruchów komunistycznych, dlatego w niektórych miastach ogłoszono stan wyjątkowy.

INSPEKCJA FLOTY NIEMIECKIEJ.

Gen. Blomberg jest dumny...

BERLIN, 17. 2. (PAT.) Minister Reichswehry gen. Blomberg odbył inspekcję floty niemieckiej w Kilonji, gdzie zwiedził m. in. nowozbudowany pancernik „Deutschland“.

Gen. Blomberg wypowiedział z tej okazji przemówienie do żołnierzy. w którem zaznaczył, że dumny jest z udziału w rządzie, za którym stoją miljony narodu niemieckiego.

SENAT FRANCJI PRZYJMUJE BUDŻET.

PARYŻ, 17. 2. Komisja finansowa senatu przyjęła większością głosów preliminarz budżetowy, uchwalony przez izbę.

Z pism i depesz.

REJENT I PIĘCIU ZNANYCH ADWOKATÓW POD KRYMINALNEMI ZARZUTAMI.

W Warszawie coraz częściej wypływają sprawy karne przeciwko osobom, których czyny z racji stanowisk nie powinny kolidować z kodeksem karnym.

Niedawno prasa doniosła o sprawkach adw. Bonieckiego, oraz świeżo aresztowanego adw. Pawlińskiego, który przywłaszczył sobie i zdefraudował depozyty klientów.

Okazuje się, że niezależnie od tych spraw, prowadzone są dochodzenia przeciwko pięciu innym jeszcze adwokatom warszawskim.

Poza tem aresztowano świeżo z polecenia prokuratora przy warszawskim sądzie apelacyjnym również znanego rejenta. Jest nim rejent Bachański, który prowadzi kancelarję w Żyrardowie, a ostatnio został przeniesiony do Zamościa.

Przed przejściem na rejenturę Bachański był sekretarzem sądu okręgowego w Warszawie. Ostatnio w związku z prowadzeniem dochodzenia w pewnej sprawie wyszło na jaw, że rejent Bachański przywłaszczył sobie 23 tysiące złotych z pieniędzy, jakie miały być przeznaczone na opłaty skarbowe i komunalne.

Po stwierdzeniu tych nadużyć Bachańskiego osadzono w areszcie. Jak podają, rejent Bachański często przyjeżdżał do Warszawy i trwonił w stolicy pieniądze na zabawy.

KAMIENIOŁOMY KIELECKIE PROSZĄ O ZAMÓWIENIA PAŃSTWOWE

Kamieniołomy kieleckie, to 6 przedsiębiorstw o zdolności produkcyjnej 450.000 ton rocznie, mogące zatrudnić do 2.000 robotników.

Z powodu zastoju w przemyśle budowlanym i wstrzymaniu robót drogowych przez samorządy, jedynym odbiorcą kamienia jest min. komunikacji na tłuczeń dla kolei i na bloki do budowy mostów. Tymczasem min. komunikacji wszystkie zamówienia oddaje państwowym kamieniołomom na Wołyniu, oraz częściowo kamieniołomom krakowskim z pominięciem kieleckich.

Wskutek tego produkcja kamieniołomów kieleckich spadła o 80 proc.

Ze strony robotników czynione są starania, by zamówienia państwowe rozdzielane były na wszystkie kamieniołomy, co dałoby możność utrzymania produkcji i zatrudnienia robotników, co jest specjalnie ważne w kieleckiem, gdzie bezrobocie szczególnie szeroko się rozrasta.

KREDYT DLA RZEMIOSŁA.

W banku gospodarstwa krajowego odbyła się pod przewodnictwem dyrektora Jerzego Dreckiego konferencja, na której omawiano zagadnienie kredytów krótko i długoterminowych dla rzemiosła. Jak się okazało, rzemieślnicy wywiązywali się znakomicie ze swych zobowiązań wobec banku.

Projektowane jest powołanie do życia specjalnej komisji dla podziału kredytów z udziałem przedstawicieli rzemiosła.

RATYFIKACJA KONWENCJI O CZASIE PRACY W KOPALNIACH WĘGLA.

W dniu 20 bm. rozpoczyna się w Genewie konferencja, zwołana przez międzynarodowe biuro pracy w sprawie jednoczesnego ratyfikowania konwencji o ograniczeniu czasu pracy w kopalniach węgla. Konwencja ta została przyjęta na 15-ej międzynarodowej konferencji pracy w r. 1931. W naradzie biorą udział przedstawiciele siedmiu najpoważniejszych europejskich państw węglowych: Francji, Anglji, Polski, Belgji, Holandji, Czechosłowacji i Niemiec.

Z ramienia rządu polskiego wyjechał do Genewy w dniu 17 bm. dr. Stanisław Jurkiewicz, delegat rządu polskiego do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, oraz p. Józef Zagrodzki, naczelnik wydziału organizacji i ochrony pracy w ministerjum opieki społecznej

JEDNOLITE PRAWO.

O doniosłem dziele unifikacji prawodawstwa.

Prawo nie może istnieć w życiu społecznem jako abstrakcja, lecz musi być z życiem tem ściśle związane i, biorąc z niego swe źródło, staje się jednocześnie regulatorem wszelkich jego przejawów. Istniejące normy prasowe są wyrazem zasad kulturalnych danej epoki i danego narodu. Wynika stąd wyraźna konieczność przystosowania najistotniejszych zasad prawa pisanego do życiowych potrzeb kulturalnych i gospodarczych oraz właściwości psychicznych narodu, który ma się niem rządzić. Toteż i Polska, jak każde państwo współczesne, dąży do oparcia swego życia wewnętrznego na własnych polskich normach porządku prawnego.

Nieodzowna potrzeba ujednolicenia naszego systemu prawnego staje się zupełnie zrozumiałą, jeśli zdamy sobie sprawę z faktu, iż, na ziemiach Rzeczypospolitej obowiązuje w niektórych dziedzinach pięć różniących się od siebie ustawodawstw: rosyjskie, francuskie, niemieckie, austrjackie i węgierskie. Ta prawdziwa mozaika przepisów i pojęć prawnych nie może utrzymać się w państwie przez czas dłuższy bez szkody dla rozwoju stosunków wewnętrznych. Paradoksalne wypadki określania jakiegoś faktu na terenie jednego nawet województwa przez dwa odrębne systemy ustawodawcze muszą zniknąć w najbliższej przyszłości. Obowiązujące od półtora wieku prawa państw zaborczych stały się jedyną już, zanikającą formą dawnych odrębności dzielnicowych.

Unifikacja prawodawstwa, znajdując żywe uzasadnienie ze względu na jej walory polityczne, jak i społeczno-państwowe, stała się naczelnem zagadnieniem polskiego świata prawniczego, który odpowiedzialne to zadanie w trudnej pracy kodyfikatorskiej realizuje już od lat trzynastu. Nie jest to długo. Tak więc, naprzykład, prace ustawodawcze nad niemieckim kodeksem cywilnym, rozpoczęto w roku 1874, a zakończone zostały dopiero w 1896 roku; kodeks cywilny szwajcarski opracowano w ciągu 29 lat, a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej od 42 lat prowadzone prace unifikacyjne dotychczas jeszcze nie zostały zakończone.

Na tle tych przykładów długotrwałości prac unifikacyjnych możemy dopiero ocenić nadzwyczajny dorobek prac naszej komisji kodyfikacyjnej, która w ciągu swej wyjątkowo krótkiej, trzynastoletniej działalności zdołała opracować szereg najbardziej zasadniczych ustaw, z których największe znaczenie posiadają niewątpliwie, obowiązujące już w życiu praktycznem: kodeks karny, kodeks postępowania karnego i kodeks postępowania cywilnego.

Kodyfikatorzy polscy badania swe oparli nietylko na studjach porównawczych dotychczasowych praw państw zaborczych, lecz także szeroko uwzględniali doświadczenia praktyczne naszej judykatury i najbardziej nowoczesne poglądy prawnicze świata naukowego i sądowego państw europejskich. Z uznaniem też podkreślić należy, że w stanowionych kodeksach poczytne miejsce zajmuje oryginalna polska myśl prawnicza (np. kodeks karny), czyniąc z nich ustawy o wysokiej wartości i w wielu dziedzinach nadając im znaczenie wzorcowe dla prac ustawodawczych współczesnych państw. Tak więc, naprzykład, art.3 naszego kodeksu karnego, jako norma mająca na celu zabezpieczenie pokoju światowego, staje się faktycznie wzorem dla całego cywilizowanego świata, o czem świadczą odnośne uchwały IV międzynarodowej konferencji unifikacji prawa karnego, wyrażającą myśl zawartą w tym artykule naszego kodeksu.

Przykładów zainteresowania się zagranicy naszemi pracami kodyfikacyjnemi możnaby przytaczać bardzo wiele. Wymieńmy choćby obszerne studjum profesora paryskiego wydziału prawa p. H. Capitanta wyrażającego się w słowach pełnych uznania o pracach unifikacyjnych ustawodawstwa polskiego. Szwajcarskie sfery prawnicze, śledząc z zainteresowaniem rozwój naszych prac kodyfikacyjnych, wyrażają się o ich niezwykłej szybkości i wysokim poziomie z niekłamanym podziwem. Nawet niemiecki świat prawniczy i naukowy, interesujący się żywo unifikacją prawodawstwa polskiego, docenia w zupełności jego znaczenie wartościowe i pośpiesznie opracowuje niemiecki przekład naszego kodeksu karnego.

Z prawdziwą radością możemy dziś stwierdzić, że współczesna polska myśl prawnicza wskrzesiła szczytne tradycje dawnego „Zbioru Praw Sądowych“, popularnie Kodeksem Zamojskiego zwanego, dawnych prac prawników tej miary co Węgrzecki, Wybicki i Wyczechowski.

Oprócz tych doniosłych prac unifikacyjnych z zakresu prawa materjalnego ostatnie miesiące przyniosły wiele ważnych postanowień, wprowadzających całkowitą jednolitość w zakresie wymiaru sprawiedliwości i administracji sądowej w formie, bądź rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, bądź też ministra sprawiedliwości. Dotyczyły one nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych, wprowadzenia jednolitego dla całego państwa ustroju adwokatury unormowania i ustalenia przepisów o egzekucji sądowej i związanego z tem upowszechnienia instytucji komorników sądowych, przez powołanie jej do życia i na terenie Małopolski.

Zasadnicze te zmiany w naszem prawodawstwie i judykaturze, stanowiąc chlubne świadectwo polskiej myśli prawniczej, stały się trwałym i pełnowartościowym spoidłem, jednoczącem całkowicie wszystkie ziemie Rzeczypospolitej i zacierającem bezpowrotnie pozostałości różnic dzielnicowych.

T. Z.

Czy światu zagraża przeludnienie?

Zaludnienie kuli ziemskiej przekroczyło już liczbę 2 miljardów, a ponieważ miejsca nie przybywa, przeto słusznie możnaby się obawiać o grożące, jeżeli nie nam, to najbliższym pokoleniom przeludnienie, gdyby nie pewne zjawiska, wskazujące, że jednak obawy w tej mierze są przedwczesne.

Przedewszystkiem nie grozi ludzkości głód, o co obawiano się dawniej. Nauczyliśmy się produkować znacznie szybciej wszelkie dobra, aniżeli przyrost ludności jest w stanie je skonsumować. Nadprodukcja doprowadziła do tego, że nietylko topi się lub pali kawę czy pszenicę, ale w Stanach Zjednoczonych kongres uchwalił wielce oryginalną ustawę o utworzeniu specjalnego funduszu w kwocie miljarda dolarów rocznie, z którego będą wypłacane niejako nagrody tym rolnikom, którzy zobowiążą się produkować mniejsze quantum płodów rolnych. Powstrzymanie przyrostu ludności jest — słusznie czy niesłusznie — propagowanym i stosowanym środkiem zaradczym, dzisiejsze bowiem małżeństwa z roku na rok mają coraz mniej dzieci. Rzecz ciekawa, że ilość zawieranych małżeństw bynajmniej się nie zmniejsza lub w bardzo małym stopniu, wynosząc dzisiaj, jak przed laty trzydziestu 7 — 9 na tysiąc mieszkańców rocznie, natomiast ilość dzieci prawie wszędzie stale maleje. W Stanach Zjednoczonych w r. 1910 dzieci (do lat 19) stanowiły 41.8 proc. ludności, w r. 1920 — 40.7 proc., w Niemczech 43.6 proc., a w piętnaście lat później — 36.3 proc., w Anglji 40.0 proc., a w r. 1921 — 37.1 proc., w Belgji 39.7 i 34.7 proc. itd. Słowem ilość dzieci zmniejsza się ciągle i stale, w Stanach Zjedn. o 0.3 proc. rocznie, w Niemczech — o 1.1 proc., w Anglji o 0.7 proc., we Włoszech o 0.5 proc. itd.

W Polsce wprawdzie przyrost jest duży, ponieważ ilość dzieci jest wciąż znaczna i wynosi 46.5 proc. ogółu ludności, na tysiąc zaś mieszkańców przypada u nas 33.0 dzieci, wówczas gdy w Anglji 16.8. w Niemczech 17.6, w St. Zjednoczonych 18.2 itd. Ale w Polsce duży przyrost ludności zawdzięczać należy wyłącznie prawie ludności wiejskiej, której nadmiar emigruje następnie do miast. W samych zaś miastach t. zw. przyrost naturalny jest nieznaczny, nie przenosi zazwyczaj czwartej części przyrostu ogólnego. Zaobserwowano następnie, że nawet mieszkańcy wsi, pochodzący z małżeństw bardzo płodnych (po 5 — 7 dzieci), po przeniesieniu się do miasta, bądź całkiem dzieci nie mają, bądź nie więcej zwykle nad troje.

Zwłaszcza, jeżeli chodzi o inteligencję, stwierdzono, że małżeństwa ograniczają dzieci. Zazwyczaj pierwsze i drugie dziecko przychodzi na świat wkrótce po zawarciu małżeństwa, a trzecie dopiero wówczas, gdy jedno z pierwszych umrze, poczem małżeństwa te zazwyczaj już więcej dzieci nie mają.

Na przyrost ludności na świecie składa się zatem wiele czynników. Z jednej strony wojny, które dawniej formalnie tępiły doszczętnie ludność krajów napadniętych, obecnie, pomimo wynalezienia udoskonalonej broni i pomimo wprowadzenia do walki olbrzymich mas wojska zabierają mniej ofiar, a przedewszystkiem są stosunkowo mniej niszczące dla ludności cywilnej. Największy wszakże wpływ wywiera t. zw. naturalny przyrost, t. j. różnica między ilością urodzeń żywych a zgonów. W Polsce jest on wysoki, wynosząc przeszło 15 na tysiąc mieszkańców, natomiast w Niemczech wynosi tylko 6,4, w Belgji 5,8, we Francji 2.4, w Anglji 4.9 itd.

Z drugiej strony zauważono, że im większy odsetek ogółu ludności stanowi ludność miejska, tem przyrost jest mniejszy. U nas ludność wiejska jest liczna, i dlatego przyrost jest znaczny, ale i u nas odbywa się proces przesuwania się ludności ze wsi do miast, zwłaszcza większych. Według spisu z r. 1921, ludność miejska stanowiła 24.6 proc. ogółu zaludnienia, a w r. 1931 już 27.2 proc. A przecież w miastach z ludnością ponad 100 tys. mieszka w Anglji 39.8 proc. całej ludności, w Niemczech — 29.6 proc., a w Polsce tylko 10.5 proc. Ponieważ jednak miasta nader szybko u nas wzrastają, i to właśnie większe, przeto sądzić można, że ludność u nas będzie wzrastała szybko aż do chwili zrównania się odsetka ludności wsi i miast.

Z. K.

Kiedy przemysłowcy górniczy Zagłębia Dąbr. ogłoszą swe obniżkowe żądania?

DELEGACJA GÓRNIKÓW ZE ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA NA KONFERENCJI Z MINISTREM HUBICKIM I ZARZYCKIM.

Z dużem napięciem robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego oczekują na ogłoszenie przez radę zjazdu swych warunków, dotyczących obniżki płac w przemyśle górniczym. Dotychczas nic jeszcze konkretnego w tej sprawie nie wiadomo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **przemysłowcy wysuną żądanie 20 proc. obniżki płac.**

Jest to jednak narazie tylko przypuszczenie.

Na terenie całego Zagłębia, zarówno na kopalniach, jak i ośrodkach mieszkalnych robotników **panuje zupełny spokój.**

Centralny związek górników, który — jak to już donosiliśmy — zwołał na jutro na godz. 10 rano do własnego lokalu kongres delegatów i mężów zaufania, **dotychczas nie powziął żadnych w tej sprawie decyzyj.** Omówienie całej akcji, skierowanej przeciwko obniżkowym żądaniom przemysłowców, **odłożone zostało do kongresu delegatów.**

Na kongresie tym zapadnie prawdopodobnie również uchwała do wspólnej akcji ze wszystkiemi związkami zawodowemi. Chodzić tu będzie nietylko o **proklamowany przez centralny związek górników na Śląsku 2-dniowy protestacyjny strajk,** który w myśl planu C. Z. G. objąćby miał wszystkie Zagłębia węglowe, ale wogóle **o całą akcję, skierowaną przeciwko atakom przemysłowców na zarobki robotnicze.**

Jak to już donosiliśmy, do Warszawy wyjechała specjalna delegacja górników ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie zamierzonej obniżki płac.

Delegacja ta konferowała z ministrem opieki społecznej p. **Hubickim** i min. przemysłu i handlu **dr. Zarzyckim.** Delegacja podkreśliła, **że utrzymanie płac górniczych na dotychczasowym poziomie i jednoczesne zniżenie ceny węgla jest koniecznością gospodarczą** i leży w interesie przemysłu węglowego, który dzięki temu powiększyć może swój zbyt na rynkach wewnętrznych. Obaj ministrowie, po wysłuchaniu wywodów delegacji **przyrzekli udzielić robotnikom jaknajdalejidącego poparcia.**

Musimy pomóc rzeszom bezrobotnych!

APEL KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM DO SPOŁECZEŃSTWA SOSNOWIECKIEGO.

Na utrzymaniu miejskiego komitetu pomocy bezrobotnym w Sosnowcu znajduje się **blisko 7000 rodzin, w tem około 1500 samotnych.** Poza tem komitet z własnych funduszów, przy wydatnej pomocy finansowej miasta **dożywia w szkołach około 4000 dzieci.** Jak więc widzimy, zadania komitetu są b. duże.

Utrzymanie tak wielkiej liczby bezrobotnych, szczególnie obecnie, kiedy wpływy komitetu zmniejszają się coraz bardziej wymaga nie tylko **umiejętności gospodarowania** funduszami, zdobytemi na miejscu i nadesłanemi przez komitet powiatowy oraz doraźnie w naturze, **ale również dużej energji i pracy poszczególnych członków komitetu.**

Na domiar złego, wskutek ciągłych redukcyj na kopalniach i w fabrykach, **bezrobocie rośnie w sposób zastraszający.** Nowym bezrobotnym trzeba też dać pomoc. Nie można ich przecież zostawić na łasce losu.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu pomocy bezrobotnym w Sosnowcu, które odbyło się kilka dni temu, szeroko omawiana była **kwestja stale zmniejszających się wpływów ze składek i darów w naturze na miejscu.** Komitet, rozporządzający jeszcze do niedawna znacznemi funduszami, z pieniędzy się już wyczerpał.

Istnieje obawa, że jeśli w ciągu najbliższych dwuch tygodni nie wpłyną do komitetu nowe fundusze **— to zabraknie na zapłacenie piekarzom za wypiek chleba.** Dlatego też komitet, omawiając tę sprawę, postanowił zdobyć nowe na ten cel fundusze.

Sekcja zbiórkowa komitetu opracowała plan imprez dochodowych, które w niedługim czasie odbędą się w Sosnowcu. Komitet pomocy bezrobotnym apeluje do mieszkańców Sosnowca, aby każdy, choć skromnym datkiem przyczynił się do zasilenia funduszów komitetu.

Obowiązkiem obywatelskim każdego sosnowiczanina niechaj będzie **popierać wszystkie imprezy komitetu.**

W dniu 26 bm. **w kinie „Palace“** odbędzie się poranek, z którego całkowity dochód pójdzie na pomoc bezrobotnym. Następnie w dn. 5 marca odbędzie się drugi poranek **w kinie „Zagłębie“.** Właściciele kin oddali komitetowi sale bezpłatnie.

Począwszy od dnia dzisiejszego, tj. od 18 bm., po domach w całem mieście chodzić będą panie i panowie z komitetu, **celem zebrania datków zarówno pieniężnych jak i w naturze.** Komitet apeluje do mieszkańców, aby zbiórkowiczów, którzy przecież ofiarowali swą pracę bezinteresownie, **przyjmowano przychylnie i obdarowywano, choćby najskromniejszemi datkami.** Nikt nie powinien wymawiać się od pomocy. Pomoc bezrobotnym każdy, kto jeszcze pracuje i zarabia na swe utrzymanie **winien traktować jako swój obywatelski obowiązek.**

W trzy soboty pod rząd **w restauracji „Warszawianka“ odbędą się zabawy,** z których 10 proc. czystego zysku przeznaczono na bezrobotnych. W dniu 5 marca odbędzie **się już dziś. Początek o g. 8 wiecz.**

Zarząd restauracji przygotował cały szereg miłych niespodzianek i atrakcyj. Każdy więc, kto chce się zabawić, **może połączyć piękne z pożytecznem i pójść na zabawę do „Warszawianki“.**

We wszystkich restauracjach, cukierniach na terenie miasta **do rachunków doklejane będą znaczki.** Nikt nie powinien się uchylać od zapłaty paru groszy na bezrobotnych. W dniu 5 marca odbędzie się **zbiórka uliczna.** Poza tem komitet organizuje szereg innych imprez, o których powiadomimy naszych czytelników za parę dni.

Dzisiejsze święto Rarańczy.

Związek legjonistów polskich w Sosnowcu prosi wszystkie organizacje o łaskawe przybycie ze sztandarami na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w miejscowym kościele parafjalnym i zarazem przypomina i wzywa wszystkich legjonistów do stawienia się w kościele.

Równocześnie związek legjonistów zawiadamia, że bilety na akademję w teatrze miejskim można nabywać w kasie teatralnej już od godziny 5 popołudniu.

Z uwagi na to, że wiele zaproszeń mogło zaginąć lub nie zostaną na czas doręczone, bilety będą wydawane nawet bez zaproszeń, z wyjątkiem lóż, które są zarezerwowane i przeznaczone dla władz państwowych, samorządowych, wojskowości itp.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę, 18 bm. o godz. 8 wiecz. — Obchód rocznicy bitwy pod Rarańczą. W programie: przemówienia, część koncertowa oraz I-szy akt dramatu S. Żeromskiego **„Sułkowski“.**

W niedzielę, 19 bm. — popołudniu o godz. 4-ej i wieczorem o 8.15 — dana będzie przebojowa sztuka w 8 obrazach Tołstoja i Szczegolewa pt. **„Rasputin“.** W sztuce bierze udział cały zespół z dyr. Tańskim w roli tytułowej oraz specjalnie zaangażowany chór rosyjski. Efektowne kostjumy i dekoracje. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł. Widowisko wieczorowe kończy się o godz. 10.45.

W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej popołudniu.

W poniedziałek, 20 bm. — **„Rasputin“** Ceny miejsc popularne.

We wtorek, 21 bm. — teatr nieczynny.

TEATR W BĘDZINIE.

W środę, 22 i w czwartek 23 bm. w sali kina „Nowości“, artyści teatru sosnowieckiego odegrają doskonałą sztukę Tołstoja i Szczegolewa pt. **„Rasputin“.** Z udziałem całego zespołu i chóru rosyjskiego. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Czerwińskiej.

—oOo—

KOMUNIKAT ZE STRZEMIESZYC.

Zarząd związku rezerwistów w Strzemieszycach - Wielkich zwołuje jutro nadzwyczajne zebranie miesięczne w sali b. kina „Illuzjon“ na godz. 6 wiecz., celem zapoznania członków z programem prac na okres zimowy.

— Komenda placówki P. O. W. zwołuje jutro w szkole powszechnej nr. 2 o godz. 10 r. zebranie wszystkich organizacyj z terenu Strzemieszyc, w celu założenia wspólnej kuźnicy. Na zebraniu omawiany będzie cel założenia kuźnicy i wspólne dobro wynikające z niej dla zorganizowanych stowarzyszeń. Wszystkie organizacje winny delegować najmniej po 3 przedstawicieli.

— Komenda obwodu legjonu młodych zwołuje zbiórkę na jutro na godzinę 10, na której p. Tadeusz Jędrzejowski wygłosi odczyt pt. „Życie gospodarcze Polski na terenie międzynarodowym“. Sekretarz odczyta 10 tematów dowolnych otrzymanych od członków, poczem nastąpi dyskusja.

— Zarząd świetlicy w Strzemieszycach - Wielkich zwołuje organizacyjne zebranie wszystkich organizacyj w celu wybrania komitetu dla utworzenia akademji. Zebranie odbędzie się dn. 21 bm. o godz. 19 w lokalu własnym.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 18 Sobota

Dziś: Symeona
Jutro Konrada W.
Wschód słońca: 6.56
Zachód słońca: 5.03

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 18 lutego.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. PIM. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10. Urz. kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp 15.25. Wiad. wojsk. i strzeleckie. 15.35. Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 16.00 Płyty. 16.37. Kom. Centr. Biura Hydr. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert z płyt. 17.40 Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 18.35. Wiad. bież. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Tr. z Sali Rady Miejskiej. 19.30. „Na widnokręgu“. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Wieczór melodyj operetkowych. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.05. D. c. koncertu. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Feljeton. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 19 lutego.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Odczyt. 14.20. Koncert. 14.40. „Pogadanka konkursowa“. 15.00. D. c. koncertu. 16.00. Program dla młodzieży. 16.25. Płyty. 16.45. „Kącik językowy“. 17.00 Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko ze Lwowa. 20.00. Koncert wiecz. 21.30. Wiad. sportowe. 21.30. Utwory fortep. 22.20. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. 23.00 Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 18 lutego.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.05. Kom. gosp. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10. Kom. z Warsz. 15.35. Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 16.00. Muzyka lekka. 16.40. Odczyt z Warsz. 17.00. Skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci. 17.40. Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00 Tr. z Warsz. 19.30. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 23.35. Muzyka tan.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Pieniędzy nie było.** Vogel Joachim, zam. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza nr. 69, zameldował, że ubiegłej nocy złodzieje zapomocą włamania przez okno dostali się do magazynu firmy „Karpaty“ przy ul. Składowej w Kielcach, gdzie uszkodzili zamki u szuflad biurek, jednak nic nie zabrali gdyż w szufladach tych pieniędzy nie było.

(k) **Służąca okradła swoją panią.** Kubicki Jan, zam. we wsi Kuby - Młyny, gm. Morawica, pow. kieleckiego zameldował, że służąca jego Dziewięcka Janina, zam. w Kielcach przy ul. Zagórskiej (rzeźnia miejska) skradła jego żonie chustkę wełnianą i pończochy, wartości 8 zł.

(k) **1.000 kostek buljonowych zginęło.** Zylbersztajn Józef, zam. w Kielcach przy ul. Dużej nr. 5, zameldował, że dnia onegdajszego otrzymał z kolei przesyłkę wysłaną z Poznania, w której stwierdził brak 1000 szt. kostek buljonu „Maggi“, wart. 82 zł. Sprawcę tajemniczej kradzieży poszukuje policja.

(k) **Czego już nie kradną.** Dzierżyc Marjan, zam. w Kielcach przy ul. Lipowej nr. 20, zameldował, że ub. nocy złodzieje zapomocą uszkodzenia kłódki dostali się do jego piwnicy, skad skradli ziemiopłody i inne artykuły spożywcze, wart. 19 zł.

— Pawelec Jakób, zam. w Kielcach przy ul. Lipowej nr. 20, zameldował, że ub. nocy złodzieje zapomocą urwania kłódki dostali się do jego komórki, skąd skradli 8 litrów soku wiśniowego, słoik śliwek marynowanych oraz około 1 metra węgla, łącznej wart. 30 zł.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Rocznica Rarańczy w związku strzeleckim na Pogoni.** Dzisiaj w sobotę 18 bm. w 15 rocznicę bohaterskiego czynu II karpackiej brygady legjonów pod Rarańczą odbędzie się w lokalu oddziału Sosnowiec-Pogoń związku strzeleckiego przy ul. Rysiej 6 uroczystość. Słowo wstępne wypowie prof. A. Majewski, obszerniejszy zaś odczyt historyczny wygłosi p. J. Placek. Uroczystość urozmaicą deklamacje i śpiew.— Początek o godz. 6 wieczorem.

(s) **Poranek dla młodzieży w kinie „Eden".** W niedzielę, dn. 19 bm. w kinie „Eden" o godz. 11 rano wyświetlany będzie dla uczącej się młodzieży film „Czemp". Cena biletów 49 gr. Dochód przeznaczony jest na rzecz niezamożnych uczenic gimnazjum żeńskiego im. E. Plater.

Z BĘDZINA.

(b) **Rocznica powstania styczniowego w Bobrownikach.** W Bobrownikach odbyła się uroczystość, poświęcona 70-ej rocznicy powstania styczniowego.

Wieczorem w domu ludowym urządzono akademję, na program której złożyło się przemówienie kierownika szkoły, odczyt prof. Nawrockiego, śpiew chóru „Lutnia" pod batutą p. S. Kuhańskiego, wiersz pt. „Rok 1863", który ładnie deklamowała p. Stefcia Rabsztynówna. Następnie odczytano list z Sybiru i w końcu członkowie świetlicy ogniska oświaty pozaszkolnej wystawili „Litanję" w 6 obrazach Artura Grottgera.

(b) **Jak Wojkowice Kościelne uczciły 11 rocz. papieża Piusa 11-go.** Dnia 12 bm. o godz. 11 rano odprawiona została pontyfikalna suma, celebrowana przez ks. Józefa Sokołowskiego, miejscowego proboszcza, w czasie której zostało wygłoszone okolicznościowe kazanie na temat o znaczeniu papiestwa dla ludzkości, chór kościelny pod kierownictwem p. Sz. Jana Barysza, miejscowego organisty wykonał msze „Santa Anna" Grubera, a p. C. Ligenza ślicznie odegrał na skrzypcach ofertorjum i benedictus.

Zaraz po sumie w przepełnionej po brzegi sali szkolnej odbyła się akademja na cześć papieża, urządzona staraniem miejscowej młodzieży żeńskiej i męskiej z S. M. P. z następującym programem:

Powitanie zebranych przez ks. proboszcza, następnie chór kościelny odśpiewał hymn „Cześć Papiestwo" utworu Nowowiejskiego, poczem do zebranych przemówił alum Herpel, obrazując stosunek obecnego papieża do Polski. Następnie p. Jarkiewiczówna i p. Adawczyk wygłosili wiersze okolicznościowe, w dalszym ciągu chór odśpiewał „Uczcijmy pieśnią łodzi czar" kompozycja ks. Chlondowskiego.

Po śpiewie prezeska H. Baryszówna wygłosiła życiorys papieża, poczem p. Kalagówna i p. Ferdynand wygłosili wiersze, chór zaś odśpiewał w dalszym ciągu pieśń „Uczcijmy". Prezes S. M. P. Ferdynand wygłosił referat „Papież w życiu społecznem narodów", a p. A. Kalaga wygłosił wiersze. Na zakończenie chór odśpiewał na głosy „My chcemy Boga", komp. Flaszy, poczem zebrani z miłym zadowoleniem rozeszli się do swych domów.

Widz.

—oOo—

Z CZELADZI.

(c) **Warzywnictwo i ogródki działkowe.** Staraniem wydziału społeczno wychowawczego spółdz. „Zgoda" na Piaskach zostanie wygłoszona pogadanka na temat: „Warzywnictwo i ogródki robotnicze". Pogadanka powyższa odbędzie się w poniedziałek dn. 20 bm. o godz. 18.30 w szkole powszechnej przy ul. Kościuszki. Wstęp bezpłatny.

Dwaj robotnicy przysypani zwałami szlaki na hałdach huty „Katarzyna" w Sosnowcu

JEDEN Z NICH ZGINĄŁ NA MIEJSCU. — DRUGI DOZNAŁ CIĘŻKICH USZKODZEŃ CIAŁA.

Wczoraj około godz. 10 rano na hałdach przy hucie „Katarzyna" w Sosnowcu wydarzył się okropny wypadek

przywalenia zwałami szlaki dwuch robotników.

Od pewnego już czasu magistrat sosnowiecki eksploatuje hałdy; wydobyta szlaka idzie na budowę nawierzchni dróg bitych. Wczoraj jak zwykle przy kopaniu szlaki zatrudnionych było kilkunastu magistrackich robotników.

Jeden z nich

30-letni Roman Bartyzel,

zam. w Sosnowcu przy ul. Okrzei 86, kopiąc szlakę, wdarł się wgłąb, tak, że nad jego głową

zawisł dużych rozmiarów cypel zbitej warstwy szlaki.

Robotnik nie zwracał na to żadnej uwagi i w dalszym ciągu kopał szlakę, nie przeczuwając grożącego mu niebezpieczeństwa.

W pewnym momencie na górze, na powierzchni cypla ukazał się drugi robotnik,

29-letni Saturnin Ranecki,

zam. również w Sosnowcu przy ul. Majowej 29. Widocznie pod wpływem ciężaru robotnika

cypel nagle zarwał się, grzebiąc pod sobą obu robotników.

Pracujący w pobliżu robotnicy rzucili się odrazu na pomoc swym kolegom. Poczęto odkopywać zwały szlaki. Po kilkuminutowej pracy z pod gruzów wydobyto

nieprzytomnego Raneckiego, a w kilka minut później drugiego robotnika Bartyzela.

Wezwano pogotowie ratunkowe. — Przybyły lekarz stwierdził

śmierć Bartyzela i ciężkie obrażenie ciała Raneckiego,

którego pogotowie odwiozło do szpitala. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny, są słabe nadzieje utrzymania go przy życiu. Okropny ten wypadek wywołał wśród robotników i mieszkańców Konstantynowa duże przygnębienie.

W wypadku tym uderza jeden szczegół:

dlaczego przy robotach nie było dozorcy,

któryby zwracał uwagę na bezpieczeństwo pracy. Robotnikowi Bartyzelowi nie powinno się pozwolić kopać szlaki pod zwisającym nad jego głową cyplem ziemi.

Gdyby zwrócono na to uwagę, uniknęłoby się nieszczęśliwego wypadku.

Dwaj kielczanie siekierą chcieli zamordować niewinnego przechodnia.

Niemiła przygoda spotkała w Kielcach p. Michała Urbana, zam. we wsi Prusy, pow. Nowy Sambor, który przybył odwiedzić swego szwagra Maksyma Paczko, szeregowego 4 p. p. leg. stacjonującego w Kielcach.

Onegdaj o godz. 9 wiecz., gdy Urban wraz ze swym szwagrem M. Paczko szli ulicą Prostą, napadło na nich dwuch nieznanych osobników, z których jeden uzbrojony był w siekierę. Napastnicy obrzucili idących stekiem obelżywych słów, a następnie jeden z nich chwycił Urbana za palto, a drugi usiłował uderzyć go siekierą w głowę, cios jednak w porę sparaliżował szwagier napadniętego Paczko. Napastnicy widząc, że mogą dostać po skórze zbiegli.

Policja ustaliła, że napastnikam byli Aleksander Muizow i Konstanty Wilk, obaj zam. w Kielcach przy ul. Prostej.

Muizow i Wilk przedtem zostali pobici przez nieznanych osobników, z których jeden przypominał im Urbana, wskutek czego rzucili się z siekierą na niego, by powetować poprzednią porażkę. Trzeba zaznaczyć że Muziow i Wilk byli mocno pijani i po otrzeźwieniu żałowali swego czynu.

Policja po spisaniu protokułu skierowała sprawę do sądu. Muizow i Wilk za swój pijacki występ niewątpliwie posiedzą za kratkami.

(c) **Z działalności komitetu niesienia pomocy biednym w Czeladzi.** Komitet niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi w miesiącu styczniu br. osiągnął następujące wpływy kasowe: od powiatowego komitetu dla spraw bezrobocia w Będzinie 2230 zł., od tow. „Saturn" 2146 zł., od związku pracowników miejskich 70 zł., odsetki z rachunków bieżących wynosiły 75 zł., wolne zawody wpłaciły 35 zł., ze sprzedaży znaczków uzyskano 40 zł., inne drobne wpływy stanowiły 73 zł.

W postaci materjałów powiatowy komitet dla spraw bezrobocia, przydzielił 1316 metrów węgla, 50 metrów mąki żytniej, 100 kg. cukru i 308 kg. mieszanki kawowo - cukrowej. Towarzystwo „Saturn" ofiarowało 10 metrów węgla.

Kuchnia w miesiącu sprawozdawczym wydała 25.095 obiadów, po 810 porcyj dziennie z bezpłatnych obiadów korzystało 63 osoby samotne, 135 rodzin małych, 118 rodzin średnich i 8 rodzin dużych. Ponadto wydano 565 obiadów dla żebraków. Niekorzystającym z kuchni wydano 2799 kg. chleba. 1179 metrów węgla rozdzielono między wszystkich członków kuchni.

W dalszym ciągu prowadzono akcję w kierunku zaopatrzenia biednych w ziemniaki na zimę. Wydano ogółem 29 metrów ziemniaków.

Akcja dożywiania biednych dzieci we wszystkich szkołach i przedszkolach utrzymana została na jednakowym poziomie. Dożywiano 455 dzieci, przyczem koszt utrzymania wynosił 731 zł.

Dla dzieci szkolnych zakupiono za sumę 600 zł. kilkadziesiąt par obuwia i tyleż garniturków aksamitnych.

(c) **Nowa świetlica dla młodzieży w Czeladzi.** Z inicjatywy nauczycielstwa została zorganizowana świetlica dla młodzieży przy szkole nr. 1 i 2 w Czeladzi. Nowootwarta świetlica w bardzo krótkim czasie skupiła zgórą 80 członków. Są to przeważnie b. wychowankowie tej szkoły. Prócz godziwych zabaw i rozrywek, młodzież w świetlicy korzysta z różnych czasopism i tygodników.

Onegdaj odbyło się zebranie wszystkich członków, na którem dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrano Z. Banasika, wiceprezesem **M. Rodakównę**, skarbnikiem **P. Chatlapównę**, kierownikiem sekcji kulturalno - oświatowej **L. Kitę**, gospodarzem **J. Szczepańskiego**, członkiem zarządu **Szlefarskiego.**

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Węgiel i mąka dla bezrobotnych w Żarkach.** W tych dniach powiatowy komitet do spraw bezrobocia przydzielił z ostatnio otrzymanych transportów 100 metrów węgla i 3000 kg. mąki dla bezrobotnych w Żarkach.

(z) **Zakończenie kursu kroju i szycia w Porębie.** W ruchliwem kole gospodyń wiejskich w Porębie zakończone zostały onegdaj kursy kroju, szycia i robót ręcznych. Kursy te trwały przez 6 tygodni, tj. od dnia 1 stycznia do 15 lutego rb. i prowadzone były przez instruktorkę W. T. O. i K. R. p. Zaborowską. Kursy ukończyło 28 członkiń miejscowego koła gospodyń wiejskich.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

52.

— Muszę jeszcze pana spytać — rzekł sędzia śledczy — jaką rolę odegrała pani Aboody w tragiczną noc... Jan Heldinge, pański urzędnik, twierdzi, że został zatruty narkotykiem wieczorem dwunastego i zamknięty w pańskim domu wraz z żoną zabitego... Czy to prawda?

Tym razem Chińczyk zmieszał się.

Nie mogę panu odpowiedzieć — rzekł — gdyż powtarzam, że nie było mnie w mieście. Dużo rzeczy mogło się stać u mnie podczas mej nieobecności... A może i nic. Jan Heldinge może mówić prawdę. może też i kłamać... Tak może kłamać... Kochał Florianę Aboody... Tę dziwną kobietę, czystą i tajemniczą, która sieje miłość wszędzie, gdzie stąpnie. Ona jest zagadką i wyjaśnieniem zbrodni...

— Chce pan powiedzieć, że to ona popchnęła mordercę do tego czynu?

— Bezwątpienia.

— A zatem ona jest conajmniej współwinną?

— Nie, była zawsze obojętna dla namiętności, które dokoła niej wybuchały. Jest nieskazitelna, nieskazitelna w każdym calu, nie ma w sobie nic z kobiet zachodu...

Pan Plante nie stanął w obronie kobiet zachodu. Złe języki głosiły, że nie ożenił się wskutek nieszczęśliwej miłości.

Po kilku minutach Van-Hou-Yen opuścił gabinet sędziego śledczego.

Po jego wyjściu Plante przyznał, iż pomimo, że od wczoraj dowiedział się wielu rzeczy, niewiele więcej wie o mordercy ani też o tem, w jaki sposób wtargnął do biura firmy „H. Aboody, J. B. Lawrence et Co".

„Muszę teraz sprawdzić przy pomocy policji paryskiej, czy zeznanie Van-Hou-Yena odpowiada prawdzie... Oczywiście, aby się zasłonić, mógł postawić Ling-Chu na swojem miejscu; uczynił to napewno, ponieważ starał się zgładzić ze świata swego wspólnika, aby być pewnym jego milczenia... Ale Ling-Chu nie mógł być w fatalną noc jednocześnie u „Konfucjusza" i w gabinecie Aboodyego... A w jaki sposób on, czy kto inny mógł tam wejść?

Sędzia śledczy przysunął do siebie listę, która zawierała nazwiska przypuszczalnych winowajców i podobnie jak wczoraj usunął z niej Leona Matrichea, wykreślił dziś nazwisko Van-Hou-Yena.

Pozostali zatem:

Floriana Aboody (dramat miłosny).

Steve Alcan (dramat miłosny).

Jan Heldinge (dramat miłosny).

Panna Palmona (?)

Plante wyjął zegarek z kieszonki kamizelki.

— Dziesiąta — rzekł. — Pójdę do szpitala zobaczyć Worobiejczyka.

W tej samej chwili wszedł inspektor Malaise i podał mu list.

— Stan Ling-Chu jest beznadziejny — powiedział. — Musi się pan pośpieszyć, jeśli chce się pan czegoś dowiedzieć od niego.

— Dobrze — rzekł sędzia śledczy. W jaki sposób przyszedł ten list?

Na zwyczajnej kopercie adres nadawcy był zakreślony.

— Zdaje się, że razem z pocztą.

— Albo się grubo mylę — szepnął Plante rozrywając kopertę — albo jest to list anonimowy...

Nie mylił się. Gdy przeczytał list do końca, na twarzy jego odmalowało się wielkie podniecenie.

Podał arkusik inspektorowi Malaise.

— Niech pan czyta — rzekł. — To już przechodzi wszelkie pojęcie!

List był zredagowany w następujący sposób:

„Wielmożny pan sędzia śledczy.

Niech pan przyśle jednego ze swych wywiadowców do prosektorjum. Zobaczy on tam ciało mężczyzny, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów. Człowiek ten został przejechany przez samochód w nocy z dwunastego na trzynasty. Pierwszy lepszy urzędnik Aboodyego będzie go mógł poznać z łatwością. Ponieważ... wypadek miał miejsce przed północą, przestanie pan obrzucać błotem pamięć człowieka niewinnego".

* * *

— Jest bardzo osłabiony — rzekła pielęgniarka. — Lekarz polecił mi uważać, aby pan nie kazał mówić mu za dużo.

— Dobrze, dobrze — powiedział Plante, patrząc na Wincześława Worobiejczyka.

d. c. n.

Z SIEWIERZA.

Z ZEBRAŃ BUDŻETOWYCH GM. SIEWIERZ.

Gm. Siewierz, po przyłączeniu do niej przed kilku laty szeregu wiosek, wyłączonych z gminy Mierzęcice, prowadzi rozległą gospodarkę, opartą na dwu budżetach — osadzkim i gminnym oraz szeregu podbudżetów, obejmujących gospodarkę dochodowych objektów osadzkich.

W dniu 5 i 12 lutego odbyły się w Siewierzu zebrania (osadskie i gminne) które uchwaliły budżet na ogólną sumę 57 tysięcy zł., w czem budżet osadzki na 40 tys., a gminny 17 tys.

Pomijając pozycje konieczne, pomimo kryzysu, budżet osadzki mieści w sobie szereg pozycyj, które zmierzają do kontynnowania prac, podjętych w latach poprzednich, szczególnie objektów użyteczności publicznej jak dalszą rozbudowę domu ludowego, brukowanie ulic, wykończenie budowy nowej rzeźni i rozpoczęcie budowy łaźni.

Kierunek zamierzeń gospodarczych świadczy o nieustannem dążeniu miejswowego społeczeństwa do podniesienia osady pod względem kulturalnym. Na pou szerzenia oświaty Siewierz przoduje wśród innych gmin zrozumieniem i wyczuciem krzywdy, jakiej doświadczyły starsze pokolenia młodzieży, pozbawione wskutek najrozmaitszych przyczyn, możności zdobywania wiedzy.

W budżecie osadzkim wstawiono pizycję 800 zł. na prowadzenie kursów wieczorowych i dokształcających i 1200 zł. na pokrycie kosztów utrzymania w Siewierzu stałego instruktora, który w części subsydjowany przez sejmik powiatowy w Zawierciu, będzie prowadził przez cały rok kurs rolniczo - ogrodniczy. W celu poparcia wysiłków niezamożnej młodzieży z Siewierza, kształcącej się w średnich zakładach naukowych, została w budżecie uchwa'ona pokaźna kwota, jako subwencja, którą rada gminna ma dysponować i obdzielać petentów w miarę potrzeby.

Należy podkreślić z uznaniem, że rada gminna, jak i ogół miejscowego społeczeństwa z całą świadomością na zdrowych i trwałych podwalinach budują zręby gospodarki siewierskiej.

Sprawa napadu w pow. olkuskim

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Historja zagadkowego napadu zamaskowanych bandytów na wieśniaczą zagrody w Owczarach i Brzozówce, w pow. olkuskim, która od trzech dni jest przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sisnowcu, tonęła do końca w ciemnościach. Mętne wyjaśnienia przesłuchanych kilkudziesięciu świadków rzuciły na sprawę niewiele światła. Wczoraj pod koniec przewodu sądowego, wezwano biegłego pisma prof. Arasi kiewicza, dla stwierdzenia identyczności pisma oskarżonego o paserstwo Chaima Zelingera ze Skały, ze znalez'o nym podpisem na jednej ze zrabowanych w Owczarach poduszek. Biegły wydał orzeczenie ujemne.

Po zamknięciu przewodu sądowego wczoraj wieczorem, zabrał głos prokurator Górski, który popierał oskarżenie co do wszystkich oskarżonych.

Wyrok ogłoszony zostanie dziś o godz. 2 pop.

„Proroctwa" grafologa

KWALIFIKACJE NA WIERNEGO MĘŻA.

Jean Figuier był znanym w swej dzielnicy grafologiem.

Wiadomo było, że nikt w całym Paryżu nie potrafi tak, jak on. po przeczytaniu czyjegoś pisma, wywnioskować o charakterze danej osoby.

W tej samej dzielnicy, co proroczy grafolog, mieszkała m-lle Savarin. Była jeszcze młoda, ale miała pewne doświadczenie i nie była łatwowierna. To też, gdy o rękę jej oświadczył się pełen wdzięku sąsiad, imieniem Pierre, panna Savarin postanowiła, zanim da mu odpowiedź, poradzić się grafologa.

Wzięła jeden z listów miłosnych Pierre'a i udała się do pana Figuer.

Grafolog spojrzał na list i oddając go właścicielce, powiedział stanowczo:

— Tego człowieka należy się strzec. W żadnym razie, nie nadaje się na męża.

Gdy m-lle Savarin oświadczyła młodzieńcowi, że nie zamierza go poślubić, Pierre wpadł w rozpacz. Może nietyle z powodu „złamanego serca", ile z powodu, iż ominął go posag panny.

Nie poprzestał na rozpaczy i podał sprawę do sądu, żądając odszkodowania od grafologa.

— Na jakiej podstawie powiedział pan, że skarżący nie nadaje się na wiernego męża? — spytał sędzia oskarżonego.

— Odpowiedź jest prosta, panie sędzio. Pan sędzia zrobiłby to samo na mojem miejscu.

— Jakto? — zdziwił się sędzia.

— Oto, w ciągu jednego tygodnia, zjawiły się u mnie trzy kobiety z miłosnemi listami od tegoż pana Pierrea i z zapytaniem, czy nada je się na wiernego męża.

Pomysłowy Pierre nie otrzymał odszkodowania.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Z OKRĘGU PING - PONGOWEGO ZAGŁĘBIA.

Organizacyjne walne zebranie okręgowego związku ping - pongowego Zagłębia, odbędzie się jutro o godz. 9:30 w I terminie i o godz. 10 w drugim.

Zebranie odbędzie się w sali „Hakoahu" (Będzin, Kołłątaja 45).

Delegaci na walne zgromadzenie winni posiadać pełnomocnictwa.

URUCHOMIENIE ŚLIZGAWKI STS. UNJA.

Po dłuższej przerwie spowodowanej odwilżą została ponownie otwarta ślizgawka STS. „Unja" w Sosnowcu i od dnia dzisiejszego czynna jest normalnie w godzinach od 9 rano do 10 wieczorem.

ŚMIERĆ ERNIE SCHAAFA.

Słynny bokser amerykański Ernie Schaaf, który, jak już donosiliśmy, został w 13-ej rundzie znokautowany przez olbrzyma włoskiego Primo Carnera (podczas walki w New-Jorku), po mimo natychmiastowej operacji, zmarł nieodzyskawszy przytomności.

SŁOWIAŃSKIE MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE.

Dziś i jutro rozegrane zostaną w Morawskiej Ostrawie słowiańskie mistrzostwa łyżwiarskie.

Skład reprezentacji Polski już podawaliśmy.

Z P. W. i W. F. W ZAWIERCIU.

Onegdaj w obecności obwodowego komendanta PW. i WF. major'a Michnockiego odbyło się posiedzenie prezydjum powiatowego zarządu PW. i WF.

Na posiedzeniu tem omówiono szczegółowo sprawę preliminarza budżetowego PW. i WF. na rok 1933-34, podając już uchwalone niektóre pozycje znacznym redukcjom.

(siew) Działalność humanitarna Z. P. O. K. w Siewierzu. Prawdziwie bezinteresowną działalność w dziedzinie niesienia pomocy biednym dzieciom rozwinął miejscowy oddział związku pracy obywatelskiej kobiet, który wszystkie zdobyte gdziekolwiek kwoty pieniężne przeznacza na ten wielki i szlachetny cel.

Poza stałem dożywianiem biednej dziatwy szkolnej i śpieszeniem, w imię miłości bliźniego, wszędzie z pomocą związek za pieniądze otrzymane z imprez w łącznej kwocie 265 zł. 80 gr., zasiłku z gminy w wysokości 50 zł. oraz z dozoru szkolnego w sumie 29 zł. — zakupił dla biednych dzieci 36 par butów, 36 par pończoch i 85 trykotów. Czyn godny naśladowania.

Jest to jedyna organizacja na terenie Siewierza, która niezmordowaną pracą, inicjatywą i wybitnemi rezultatami w dziele niesienia pomocy biednym zyskała sobie powszechne uznanie w społeczeństwie.

(siew) Z życia związku podoficerów rez'rwy w Siewierzu. W dniu 19 bm. miejscowe koło związku podoficerów rezerwy z okazji trzechlecia działalności urządza zebranie towarzyskie z przyjęciem (kolacją), w którem udział weźmie koło związku pracy obywatelskiej kobiet, koło byłych wychowanków szkoły powszechnej, oddział związku strzeleckiego i szereg sympatyków z poza wymienionych organizacyj.

Zebranie ma na celu uczczenie 3-ej rocznicy istnienia miejsc. zw. podof. rez., tudzież nawiązanie ściślejszej łączności i towarzyskiego współżycia między organizacjami, związanemi wspólnotą ideową w pracy społeczno - oświatowej.

Z OLKUSZA.

(ol) Kradzież puszki PCK. w urzędzie gminy. Z biurka wójta gminy Dłużec, p. Osucha, nieznany sprawca skradł puszkę PCK. z zawartością około 10 zł. oraz miskę emaljowaną.

(ol) W pościgu za skradzionym wieprzem. Wczoraj donosiliśmy o skradzeniu z wagonu towarowego, będącego w biegu na szlaku Rabsztyn — Olkusz dużego wieprza. Eskortujący policjant z posterunku Sieniczno zauważywszy kradzież, wyskoczył po pewnej chwili z wagonu i udał się w pogoń za złodziejem. Wieprza znalazł w lesie bez złodzieja. Wkrótce z lasu wyszło 6 osobników, którzy jednak spostrzegłszy posterunkowego, zbiegli, korzystając z ciemności i zawiei śnieżnej. Za uciekającymi policjant strzelił, lecz bez skutku.

Tajemnicza kartka w skrzynce pocztowej

wyjaśnia zbrodnię z przed trzech lat

Przy segregowaniu poczty, znalezionej w skrzynce pocztowej na dworcu szczecińskim w Berlinie natrafiono na kartkę, zapisaną ołówkiem i zawierającą niezwykłą treść.

„20 czerwca 1930 roku zamordowano w jego własnem mieszkaniu przy ulicy Ogrodowej 29, robotnika Hansa Holla. Ciało zamordowanego poćwiartowano i wrzucono do jeziora.

Morderca usiłował w parę dni potem podnieść w kasie chorych należność Holla w wysokości 30 marek. Nie udało mu się to jednak, gdyż kasjer znał Holla.

Ja, który piszę te słowa, pomagałem zbrodniarzowi w ćwiartowaniu trupa i dlatego nie mogę znaleźć spokoju".

Berlińska policja zabrała się energicznie do śledztwa.

Przedewszystkiem stwierdzono, że istotnie przed 2 i pół laty 50-letni Hans Holl padł ofiarą niewykrytego dotychczas mordercy.

Hans Holl pochodził z prowincji, a osiedlił się nastałe w Berlinie dopiero po wojnie. Był żonaty, lecz bezdzietny. W r. 1929 podczas pracy przy budowie kolei podziemnej uległ wypadkowi: naskutek uderzenia żelaznym drągiem w głowę musiał wiele tygodni spędzić w szpitalu, poczem naskutek utraty zdolności do pracy, otrzymywał od kasy chorych stałą zapomogę. Kasjer, który wypłacał mu tę sumę, znał go doskonale.

I oto 20 czerwca 1930 gdy Hollowi należała się suma 31 marek. robotnik nie zjawił się przy okienku.

Zdziwiło to ogromnie kasjera, który wiedział, jak Holl niecierpliwie oczekuje pieniędzy.

W dwa dni potem zjawił się w kasie jakiś starszy człowiek, nieco nawet podobny do Holla i oświadczył, że przyszedł po 31 marek dla Holla.

Kasjer nie chciał mu tych pieniędzy wypłacić i wtedy człowiek bez słowa protestu zniknął.

Tymczasem do policji zgłosiła się pani Holl z zawiadomieniem, że mąż jej w tajemniczy sposób zaginął.

Ponieważ Holl od czasu wypadku miewał zaburzenia umysłowe, więc wiadomość ta nikogo nie zdziwiła.

Nie połączono też z tym faktem drugiego tragicznego wypadku w mieszkaniu Hollów: w 4 tygodnie po zniknięciu Holla, popełnił samobójstwo jego sublokator, muzyk pod wórzowy Juljusz Wendorf. Otruł się luminalem po gwałtownej kłótni z panią Holl.

Sprawa zniknięcia Holla ucichła, by teraz w trzecim roku wypłynąć nanowo za pośrednictwem tajemniczej karteczki.

Zaczęto przeszukiwać jezioro Stössen, w którem autor kartki wskazywał grób ofiary, ale bez rezultatów.

Przesłuchana Hollowa oświadczyła, iż możliwe jest, że męża jej zamordował Wendorf, a potem nękany wyrzutami sumienia, popełnił samobójstwo.

Autora kartki, pomimo poszukiwań, dotychczas nie znaleziono.

KURS INFORMACYJNY P. W. DLA ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W ZAWIERCIU.

W świetlicy związku strzeleckiego odbył się jednodniowy kurs informacyjny dla komendantów kół związku podoficerów rezerwy pow. zawierckiego W czasie obrad omówiono szczegółowo program zawodów o państwową odznakę sportową. Poszczególne działy omawiali: kom. pow. PW. i WF. por. Rutkowski, kompanijny związku strzeleckiego Z. Waga i instr. PW. i WF. plut. Szafran. Sprawy ogólne PW. omówił komendant okręgu związku podof. rez. T. Stosik.

W kursie wzięło udział 22 komendantów i zastępców oraz 2-ch inspektorów obwodowych.

BUDŻET P. Z. P. N. W ŚWIETLE SPRAWOZDANIA SKARBNIKA.

Ze sprawozdania skarbnika P. Z. P. N. wynika, że ub. rok budżetowy, zakończył się deficytem 3.500 zł., który został pokryty z rezerw, nagromadzonych w ub. latach.

Przedewszystkiem nie dopisały składki członkowskie, których wpłacono 81 proc. sum preliminowanych.

Wogóle wszystkie okręgi winne są łącznie z tego tytułu 2900 zł.

Podkreślić należy, że dochody z imprez w dniu P. Z. P. N. rok rocznie się zmniejszają.

W ub. roku przyniósł dzień P. Z. P. N.: 80 proc. dochodu z n/b dał okręg kielecki, 60 proc. — Łódź 50 proc. — Kraków, Śląsk i Poznań, 30 proc. — Polesie, 20 proc. — Lwów, Białystok dał 300 zł. deficytu, tylko Wołyń dał wiecej dochodu, niż w ub. r.

Zawody o wejście do ligi przyniosły znaczne dochody.

MISTRZOSTWA EUROPY W LEKKO ATLETYCE.

Na ostatniem posiedzeniu komisji dla spraw organizacji mistrzostw lekkoatletycznych Europy, które odbędą się w 1934 r. we Włoszech, postanowiono, że miasto, które organizować będzie mistrzostwa, przyjmie bezpłatnie 100 zawodników, których podział przypadnie na poszczególne państwa,zależnie od klasy reprezentowanej przez lekkoatletów danego kraju.

Według tego podziału Polska ma prawo wysłać na koszt organizatorów 4 zawodników.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83, 84 i 85 Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 o post. egz. Władz Skarbowych (Dz. R. P. N. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się w Sosnowcu sprzedaż majątku ruchomego w drodze publicznego przetargu zajętego egzekucyjnie za zaległe podatki a mianowicie: **I. dnia 20 lutego 1933 r. o godz. 11-tej przedpoł. u firmy** 1) Szapiro Abram, ul. 1-go Maja 23 (magazyn u Schöna) urządzenie domowe w II terminie, 2) Związek Kupców Samodzielnych ul. Krzywe 2, urządzenie biurowe, 3) Mirek Edmund, Piłsudskiego 25 — papier drukowy, maszyna do pisania „Torpedo", krzesła dębowe, szafa na akta w I term., 4) Heftman Eugenjusz, ul. Piłsudskiego 10 w I. terminie — urządzenie biurowe, 5) Mirek Edmund, ul. Piłsudskiego 10 — urządzenie domowe w I terminie. **II. dnia 24 lutego 1933 r. o godzinie 11-tej przedpoł. u firmy:** 1) Broda Aron, ul. Nowopogońska 14, urządzenie domowe w I terminie, 2) Czechowski Henryk, Leszno 5 — samochód ciężarowy marki „Beus" w II terminie, 3) Grajcar Wolf, Modrzejowska 17 — palta damskie z kołnierzami futrzanemi w II terminie, 4) Abramczyk Noc, Modrzejowska 23 — materjał na ubranie i palta w I terminie. Licytować się mające przedmioty oglądać można na 1 godzinę przed rozpoczęciem licytacji w miejscu sprzedaży w lokalu Urzędu Skarbowego, w magazynie u Schöna, ul. 1-go Maja 23 i w lokalu u poszczególnych płatników.

Za kierownika Urzędu
Kierownik Działu Egzekucyjnego
(—) J. ELSTER, Asesor.

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano:

Dnia 26 listopada 1932 r.

B. 376. „Światło" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wolbromiu. Na zasadzie aktu, zeznanego przed not. J. Łozińskim w Wolbromiu, dnia 2 czerwca 1931 r. za N. R. 100. Naftula Tarło wystąpił z zarządu spółki „Światło" z ogr. odp. w Wolbromiu.

Dnia 30 listopada 1932 r.

B. 466. „Katowicka fabryka świec, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

B. 347. „Locarno" Restauracja-Dancing, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Likwidatorem spółki jest Józef Bułanowski, zam. w Sosnowcu, ul. Wysoka Nr. 7. Uchwałą udziałowców firmy „Locarno" Restauracja-Dancing, sp. z ogr. odp. w Sosnowcu z dn. 14 listopada 1932 r. postanowiono przeprowadzić likwidację przedsiębiorstwa.

B. 160. „Towarzystwo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla, Towarzystwo Akcyjne" w Dąbrowie G. Na miejsce zmarłego zarządcy oddziałem Towarzystwa w Polsce — Kazimierza Tarnowskiego, został zamianowany Władysław Jankowski.

B. 362. „Stalownia Woźniak" Spółka Akcyjna w Sosnowcu. Do zarządu wybrano Marję Wiktorję Woźniakową. Wykreślono członka zarz. Franciszka Woźniaka.

B. 520. „Ch. D. Merin i S-ka, spółka z ogr. odp. w Będzinie. Likwidatorami spółki są: Wolf Nuchim Meryn i Moszek Meryn. Na zasadzie podania z dnia 5 stycznia 1931 r. spółka „Ch. D. Merin", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie, została rozwiązana z dniem 31 grudnia 1931 r.

Dnia 7 grudnia 1932 r.

B. 103. „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Komunikacyjnych A. Jędrzejewski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu. „A. Jędrzejewski Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Komunikacyjnych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" Kapitał zakładowy wynosi 75.000 złotych i dzieli się na 50 udziałów po 1.500.— zł. każdy. Zmiany w spółce nastąpiły na mocy aktu, zeznanego w dniu 29 listopada 1932 r. przed not. Raykowskim w Sosnowcu za N. R. 1421.

B. 166. „Biuro budowlano-handlowe „A. Luft i S-ka", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 26.XI. 1932 r. udzielił firmie: „Biuro Budowlano-Handlowe „A. Luft i S-ka", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu odroczenie wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do dnia 26.II. 1933 r. Nadzorcą sądowym został mianowany Aleksander Wilner, zam. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 14.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. 6. 1932 r. o post. egz. władz skarbowych Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 20 lutego br. celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa i innych od niżej wymienionych odbędzie się sprzedaż z licytacji. A) O godz. 13 w II terminie Bordowicz Władysław, Strzemieszyce, ul. Szosowa 1 — lustro wiszące, szafa na ubranie, zegar wiszący, auto osobowe „Ford", 2 konie kasztany, 2 konie siwe, auto ciężarowe marki „Leks", kredens pokojowy dębowy, auto osobowe firmy „Adler" za ceną wywoławczą 992 zł. oraz kanapa kryta gobeliną 50 zł. B) O godz. 12 w I terminie Sciubielski Teodor i Sobczyk, Szyb Franciszek, Strzemieszyce — 100 tonn węgla orzech I-szy 1000 zł. C) O godz. 11 w I terminie Łaszczyca Michał i Ziętek Kop. Podreden Strzemieszyce — 300 tonn węgla orzech I-szy 3.000 zł. Z uwagi na to że licytacja wyznaczona pod A. w pierwszym terminie nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 pow. rozp. mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed terminem sprzedaży u zobowiązanych.

KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO.

Nr. sprawy ZH. 48/32.

Ogłoszenie.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 3 lutego 1933 r. przedłużył firmie: „Dawid Szwajcer" Sprzedaż manufaktury w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 26, odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, tj. od 4 lutego 1933 r. do dnia 4 maja 1933 r.

Sosnowiec, dnia 16 lutego 1933 r.

ZH. 36/32.

Ogłoszenie.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że decyzją Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 1933 r. zostało udzielone odroczenie wypłat firmie: „Icyk Meryn" w Będzinie, Rynek 25, na okres trzech miesięcy, tj. od 17 stycznia 1933 r. do dnia 17 kwietnia 1933 r.

Sosnowiec, dnia 16 lutego 1933 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA służąca ze świadectwami do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Piłsudskiego 50, I piętro, mieszkanie 4.

POTRZEBNA ondulatorka — manicurzystka zaraz. Zakład fryzjerski, 1 Maja 6.

PANIENKĘ inteligentną, energiczną, samodzielną, uczciwą, posiadającą conajmniej 6 klas szkoły średniej przyjmie Księgarnia „Polonja".

LOKALE

DO odstąpienia budka z urządzeniem. Cena przystępna. Wiadomość w administracji.

KUPNO i SPRZEDAŻ

PÓŁCIĘŻAROWE auto Chevrolet 6-cylindrowe do sprzedania na rozbiórkę.— Grabowa 3 m. 9.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

MIECZYSŁAW MIĄSEK zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Sosnowca.

MALINA FELIKS zgubił dowód od konia serja B. Nr. 6016 wydany w gm. Bobrowniki.

KAŁA ALEKSY zgubił legitymację funduszu bezrobocia wydaną w Będzinie.

SIWY HENRYK zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, legitymację z Funduszu Bezrobocia i inne dowody.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 17. 2.

Berlin 212.2; Gdańsk 173.3; Belgja 124.35; Holandja 358.6; Kopenhaga 137; Londyn 30.68; Nowy Jork 8.91.8; Paryż 34.95; Praga 26.43; Sztokholm 162.75; Szwajcarja 172.25; Włochy 45.66; Czerwoniec 0.98.

PAPIERY LOKACYJNE.

3 proc. poż. budowl. 43.75; Dolarówka 58.6; 5 proc. poż. konw. 43.5; 10 proc. poż. kol. 102.5; 5 proc. poż. kol. 39; 6 proc. poż. dol. 59; 7 proc. poż. stab. 56.5; 4 proc. poż. inwest. 104.75.

AKCJE.

Bank Polski 75; Warsz. Cukier 16.5; Lilpop 10.5; Starachowice 9.15.

Różne

BIAŁY TYDZIEŃ od 13 lutego rozpoczął Magazyn Bławatny M. Kępińskiego, Będzin, Kołłątaja 36.

PANOM Doktorom Jarząbowskiemu i Jurkowi za pomyślnie przeprowadzoną operację ślepej kiszki, p. Dr. Łysogórskiemu za sumienne i dokładne badanie, oraz siostrom pielęgniarkom za troskliwą opiekę składa wraz z rodzicami jaknajserdeczniejsze podziękowanie. C. Pachlewska.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur do odebrania za zwrotem kosztów. Dąbrowa, 1-go Maja 70.

OSTRZEGAMY wszystkich dłużników aby nie wpłacali Kiwie Fenigsztajnowi, tylko córce i synowi. Bowiem długi te zostały po zmarłej Ich matce, i spłacali córce Salci i Joskowi Fenigsztajnowi.

ODPOWIEDŹ na ogłoszenie, ogłoszone w Expresie Zagłębia z dnia 17 lutego 1933 r. Nr. 48: „Ostrzegam wszystkich dłużników, aby nie wpłacali Kiwie Fenigsztajnowi, tylko córce i synowi. Bowiem długi te zostały po zmarłej ich matce, i spłacali córce Salci i Joskowi, 1-go Maja 48". Wzywam dłużników do wpłacenia mych należności na moje ręce, gdyż żona moja żadnych wierzytelności ani majątku nie zostawiła. Pieniędzy wpłacanych na ręce córki i syna nie będę uznawał i przeciwko tym którzy będą im wpłacali pieniądze, będę występował na drogę sądową, gdyż towar był mój, a nie zmarłej żony. — Czeladź, d. 17 lutego 1933 r. Czeladź, ul. Bytomska — Kiwa Fenigsztajn.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.